Przemysław Pawlak

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA MIKOŁAJA PRZEDPEŁKOWICA

Założyciel Gostynia, późniejszy wojewoda kaliski, Mikołaj Przedpełkowic to jeden z najbliższych współpracowników księcia Przemysła II[1]. Jego znaczenie polityczne wzrosło na przełomie XIII i XIV wieku, kiedy to był jednym z najwybitniejszych polskich wielmożów[2]. Z chwilą otrzymania włości od Henryka IV Probusa i zawarcia układów z księciem pomorskim Mestwinem II można dostrzec coraz większą jego rolę w polityce ponaddzielnicowej[3]. Ciekawym zagadnieniem jest również działalność gospodarcza Mikołaja, obejmująca różne polskie ziemie. Temu właśnie zagadnieniu poświęcony będzie niniejszy artykuł.

Rozprawa podzielona została na pięć części. W pierwszej pokażemy, jakie dobra ziemskie w świetle dyplomów posiadał Mikołaj Przedpełkowic. Odpowiemy na pytanie, kiedy wszedł w ich posiadanie i w jakie klucze je zorganizował. W drugim fragmencie omówimy rozwiązania prawne i organizacyjne wprowadzone w tych włościach. W trzecim z kolei zasygnalizujemy działalność fundacyjną, która była pochodną zgromadzonych dóbr. Czwarta część poświęcona zostanie gospodarce rybnej Mikołaja prowadzonej na Pomorzu. Ostatni ustęp dotyczy inwestycji hydrotechnicznych Przedpełkowica. Był on pionierem tego typu przedsięwzięć na ziemiach polskich i podchodził do nich niezwykle systemowo. Całość pracy uzupełniają tabela z zestawieniem włości naszego bohatera i mapa z ich lokalizacją.

---

[1] Por. J. P a k u l s k i, *Itinerarium książęco-królewskie Przemysła II*, „Studia Źródłoznawcze" 2001, T. 39, s. 89-93. Mikołaj jest wymieniany w dokumentach u boku Przemysła aż 60 razy, co daje mu pierwsze miejsce wśród ponad 200 dostojników wymienionych przez dokumenty.

[2] Bliskie relacje wiązały go nie tylko z Przemysłem II, ale również z Mestwinem II na Pomorzu, Henrykiem IV na Śląsku, przejściowo z Władysławem Łokietkiem, później Henrykiem Głogowskim i następnie Wacławem II Czeskim. Mikołaj był wytrawnym, dobrze lawirującym graczem politycznym.

[3] Por. B. Ś l i w i ń s k i, *Mściwoj II (1224-1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016, s. 258; K. Z i e l i ń s k a, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską pod koniec XIII w. Umowa Kępińska 1282 r.*, Toruń 1968, s. 44-47, 96-97; *Codex Diplomaticus Silesie*, T. 7. Cz. 3, Breslau 1886, reg. 2226.

Rozwój własności

Za najstarszą domenę Mikołaja Przedpełkowica należy uznać tereny w okolicach dzisiejszych Mosiny i Głuszyny. Znajdowały się one blisko gniazda rodowego Łodziów, którym była miejscowość Łódź koło Stęszewa, a Mikołaj dziedziczył te miejscowości po ojcu Przedpełku[4]. Dobra owe należy podzielić na dwie części. Pierwotną – bliżej nieokreśloną – być może tworzyły Głuszyna i Mosina oraz ziemie dodane przez Przedpełka w okresie panowania Henryka II Pobożnego, na które składały się Krośno, Trzebowo, Sowiniec[5]. Chodzi tu o nadania zwarte, leżące blisko siebie, obok matecznika rodu, w niedużej odległości od poznańskiego ośrodka władzy, z którym związani byli Łodziowie.

Drugi w kolejność klucz, organizowany dwuetapowo, stanowiły nadania na pograniczu śląsko-wielkopolskim. Pierwszą ich cześć Mikołaj odziedziczył po Przedpełku. Była to Sobiałkowa Górka, a być może również Smolice[6]. Kolejną część zawdzięczał już własnej działalności. Współtworzyły ją Kobylin wraz z okolicznymi wsiami, pozyskanymi między 1266 a 1289 rokiem[7]. Inwestowanie w zdobycie nowych terenów w miejscu, gdzie majątkowy przyczółek zdobył już Przedpełk – obojętnie, czy drogą nadań, czy wykupu – świadczy o zaplanowanej i świadomej akcji. Jej zwieńczeniem okazała się lokacja Kobylina.

Prawdopodobnie na początku lat siedemdziesiątych XIII wieku Mikołaj miał już zatem dwa rozwinięte klucze dóbr – jeden podpoznański, drugi pograniczny. Brakowało jednak łącznika zapewniającego komunikację między tymi obszarami. Przedpełk nie inwestował nadmiernie na południu właśnie z tego względu[8]. Zapewne, aby to zmienić, Mikołaj zainteresował się ziemiami wokół pierwotnego Gostynia (dziś wieś Stary Gostyń) należącymi do Awdańców. Po raz pierwszy Przedpełkowic poświadczony jest źródłowo na tym terenie w otoczeniu przedstawicieli tego rodu już w 1271 roku, zaś w 1275 roku Przemysł II rozstrzyga na korzyść Mikołaja spór majątkowy

[4] O. H a l e c k i, *Ród Łodziów w wiekach średnich. 2. Gniazdo rodowe*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1912, nr 9-10, s. 144.

[5] *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), T. 1 nr 231.

[6] Kwestia Smolic, których nadanie potwierdzono w dyplomie z 1241 roku, jest sporna. Nie ma pewności, czy chodzi o miejscowość w okolicach Głuszyny i Mosiny, czy też w okolicy Kobylina.

[7] M. M ł y n a r s k a – K a l e t y n o w a, *Pierwsze lokacje miast w dorzeczu Orli w XIII wieku*, Wrocław 1973, s. 96-97.

[8] Tamże, s. 97-98, pisze o aspektach komunikacji między kluczami; P. P a w l a k, *Wydanie przywileju lokacyjnego Gostynia. Przyczynek do politycznych i wojskowych motywów założenia miasta*, „Rocznik Gostyński" 2023, nr 10, s. 69-81, pisze o kwestiach związanych z obroną granicy przy organizacji dóbr ziemskich.

z Awdańcami[9]. Zatem przejęcie, być może drogą małżeństwa okolic Gostynia, i początek tego klucza należy datować na pierwszą połowę lat siedemdziesiątych. Późniejszy akt lokacyjny miasta z 1278 roku jest dopełnieniem pewnego procesu i rozpoczęciem nowego[10].

Czwarty klucz dóbr Mikołaja powstawał od roku 1281 na Pomorzu[11]. Składały się na niego Stara Kiszewa wraz z okolicznymi wsiami i aż 24 jeziorami. Włości te zapewniały nie tylko olbrzymie profity gospodarcze, ale stanowiły łącznik z Pomorzem, które znajdowało się w sferze zainteresowań politycznych Mikołaja.

Piąta, najmniejsza, część Mikołajowych dóbr to klucz śląski. Stanowiły go nadania wsi Janków i Swojków (między Wrocławiem a Oławą) przekazane przez Henryka IV Probusa pomiędzy rokiem 1277 a 1290[12] i utrzymywane jeszcze na początku XIV wieku. Ekonomicznie były to bardzo wartościowe dobra, politycznie zaś włączały z pewnością Mikołaja do polityki śląskiej i czeskiej.

Jest jeszcze kwestia dóbr rozproszonych Przepełkowica, takich jak: Wysoka, Sienno, Gałęzewo, zlokalizowanych w północno-wschodniej Wielkopolsce. Posiadanie Wysokiej w dokumentach poświadczone jest w 1260 roku. Nadanie wsi wiąże się zapewne ze sprawowanymi przez Mikołaja, a wcześniej jego ojca Przedpełka, urzędami kaliskimi. Pozyskanie dwóch pozostałych miejscowości można wiązać ze świadomą akcją budowy łącznika terytorialnego między Wielkopolską a Pomorzem.

Samotnie wśród włości Mikołaja występuje miejscowość Saczyn koło Kalisza. Było to jedno z pierwszych nadań związanych zapewne ze sprawowaniem przez naszego bohatera urzędów przypisanych do tej części Wielkopolski i może być traktowane jako beneficjum niezwiązane bezpośrednio z celową polityką naszego bohatera. Nadmieńmy jeszcze, że obok był Główczyn, który Przedpełkowic zamienił z biskupem poznańskim na leżące koło Głuszyny Marlewo.

---

[9] KDW T. 1 nr 458, chodzi o rozstrzygnięty w Grabonogu w 1275 roku spór o dobra ziemskie z Maciejem z Pożegowa.

[10] Lokacja miasta poza aspektami wojskowymi i gospodarczymi ma wielkie znaczenie organizacyjne. Stanowi zwieńczenie budowy klucza dóbr. Jest ukoronowaniem świadomego procesu tworzenia struktury. Podobnie było w Kobylinie.

[11] B. Ś l i w i ń s k i, *Mściwój II*…., s. 258; *Pommerellisches Urkundenbuch*, Danzig 1882, No. 331, 472.

[12] W artykule P. P a w l a k, *Wydanie przywileju…*, s. 73, błędnie zapisano nazwę Swojków jako Sławków. Jak wartościowe musiały być te tereny, niech świadczy fakt, że znajdowały się w strefie, w której osadzano Walonów, a także chętnie czyniono donacje na rzecz klasztorów. Jeszcze w 1310 roku syn Mikołaja imieniem Wojciech odstąpił Konradowi, mieszczaninowi wrocławskiemu, aż 12 łanów w Swojkowie wraz z prawem odkupu dalszych od kmieciów – por. O. H a l e c k i, *Ród Łodziów w wiekach średnich*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1912, nr 1-2, s. 9.

Podsumowując ten fragment rozważań, należy stwierdzić, że mamy do czynienia z domeną złożoną z pięciu kluczy, z których cztery są dość znaczące (mosiński, gostyński, kobyliński, kiszewski). Dwa z nich Mikołaj odziedziczył po Przedpełku i rozwinął (mosiński, kobyliński), dwa stworzył od podstaw (gostyński, kiszewski). Piąty klucz, śląski, był najmniejszy, ale obejmował tereny bardzo wartościowe ekonomicznie. Mikołaj prawdopodobnie podjął również próbę budowy szóstego klucza na północy Wielkopolski. Być może miał on pełnić funkcję łącznika między Mosiną a Kiszewą, tak jak Gostyń podobną rolę odgrywał między Mosiną a Kobylinem.

Pozostaje jeszcze kwestia kilku wsi między Szamotułami a Międzychodem i w okolicach Śremu (zob. Tabela). Nie stanowiły one jednak zwartego systemu zwieńczonego lokacją miasta, jak Mosina, Kobylin czy Gostyń, ani nie spełniały specyficznej funkcji gospodarczej, jak Stara Kiszewa. Zostały też szybko przyporządkowane poznańskiemu klasztorowi dominikanek oraz założonej przez Mikołaja kolegiacie w Głuszynie. Fakt, że Przedpełkowic pozbył się ich drogą nadań lub odstąpienia czynszów, ma swoją wymowę. Zapewne odgrywały one rolę drugorzędną w jego planach gospodarczych bądź politycznych.

Organizacja dóbr

Na podstawie umów lokacyjnych Mikołaja zredagowanych dla Kobylina (1303) i Mosiny (1302) znamy dokładne sposoby zarządzania określonymi dobrami w zakładanych przez niego miastach[13]. Wiemy, że miasta te posiadały jatki rzeźnicze, ławy piekarskie, szewskie, młyny i łaźnie. Najważniejsze były jatki rzeźnicze, z których tylko jedna trzecia dochodów trafiała do wójta, a reszta zarezerwowana była dla właściciela. Pozostałe gałęzie gospodarki miejskiej, włącznie z dochodami z łaźni, przypisano wyłącznie wójtowi. W Kobylinie wójt czerpał również jedną trzecią dochodów z sądów i taką samą część z podwornego.

Najważniejszym jednak elementem gospodarki każdego miasta Przedpełkowica było rolnictwo. Wójt w Kobylinie otrzymywał nie tylko własne dwa łany i młyn (wiatrak), ale też prawo do jednej szóstej czynszów z podmiejskich ogrodów i nowo zakładanych łanów. Miał nadto prawo do wyrażania zgody na budowanie kolejnych młynów. W Mosinie sołtys mógł utrzymywać stado świń lub owiec, co jest dowodem na zwierzęcą produkcję rynkową, a także bez obciążeń czynszowych uprawiać chmielnik z przeznaczeniem na podstawowy wówczas napój, czyli piwo. Dominację rolnictwa widać również na podstawie wolnizn. W Mosinie wynosiła ona 15 lat, w Kobylinie 17 lat, zaś z łanów przyłączonych do tej ostatniej miejscowości,

[13] KDW T. 2, nr 848, 863, 864.

a pochodzących ze wsi Chwalenica, tylko cztery lata. Łany wiejskie przynależne do miast miały zarabiać jak najszybciej, by lokacja się zwróciła[14].

Majątki Mikołaja opierały się na gospodarce czynszowej. Tylko w przypadku jednej miejscowości, to jest Sienna, możemy mówić o istnieniu rezerwy pańskiej. Przedpełkowic przenosił też na prawo niemieckie całe zespoły dóbr, z wyjątkiem miejscowości Gałęzewo. Władzę sądowniczą w jego miastach sprawował wójt, jednak istniała też stworzona przez Mikołaja funkcja *iudices provinciales*, czyli wyższych urzędników sprawujących sądy w jego dobrach. Dodatkowo w Gostyniu funkcjonowali jeszcze inni urzędnicy. Byli to znani z imienia Gotwin i Świętosław tytułowani jako *Castellani Gostinenses*. Posiadanie prywatnych kasztelanów jest ewenementem, świadczącym o bardzo wysokiej pozycji wielmoży. Przypuszczalnie obie wspomniane osoby nadzorowały gostyński zamek i sprawowały funkcje militarne[15].

Omawiając sposób organizacji dóbr Mikołaja, warto spojrzeć na ich położenie na mapie ówczesnych dzielnic Polski i zestawić z głównymi szlakami handlowymi, a także z jego ambicjami politycznymi. Wyłania się wtedy ciekawy obraz prowadzonej w pełni świadomie i konsekwentnie polityki pozyskiwania i rozwijania latyfundiów ziemskich wzdłuż osi handlowej z Pomorza Gdańskiego, przez Kujawy, centralną i południową Wielkopolskę, aż do Śląska[16].

Działalność fundacyjna

Z całą pewnością o bogactwie możnowładcy świadczy jego działalność fundacyjna. W XIII i XIV wieku bowiem na potężne fundacje i związane z tym inwestycje budowlane stać było wyłącznie trzy podmioty – władcę, Kościół i możnych. Spośród tych ostatnich tylko nieliczni byli na tyle majętni, by pozwolić sobie na pionierskie założenia w swoich dobrach. Z pewnością należał do nich Mikołaj Przedpełkowic, który oprócz kościołów parafialnych ufundował klasztor dominikanek w Poznaniu (pierwszy klasztor tego zakonu w Polsce), Szpital Świętego Ducha w Gostyniu (pierwszy prywatny szpital w diecezji) i kolegiatę w Głuszynie (pierwsza prywatna inwestycja tego typu w regionie).

Klasztor dominikanek ufundował Mikołaj w 1282 roku wespół ze swoimi braćmi: Wincentym (kanclerz poznański) i Mirosławem (podczaszy kaliski) jako upamiętnienie zmarłego brata Bodzęty. Wspólnie przekazali siostrom wsie Donatowo i Grzymisław, a Mikołaj dołożył dodatkowo własne

[14] M. M ł y n a r s k a – K a l e t y n o w a, *Pierwsze lokacje miast w dorzeczu Orli w XIII wieku…*,s. 74- 82.
[15] Tamże, s. 106-110.
[16] Por. H. S a m s o n o w i c z, *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny" 1973, nr 64/4, s. 699-701.

dobra: Roszczki, Białokosz i Sokolniki. Klasztor i kościół zakonnic znajdowały się między murami miejskimi a bramą wroniecką, blisko młyna, stawu i strumienia o wspólnej nazwie Bogdanka[17]. Jest to o tyle istotne, że wiąże się ściśle z jeszcze jedną pionierską i pomysłową inwestycją Przedpełkowica. Stworzył on mianowicie pierwszy wodociąg w Poznaniu, doprowadzając bieżącą wodę rurociągiem ze wspomnianego stawu zarówno do klasztoru dominikanek, jak i do znajdującego się pod książęcym zamkiem swojego miejskiego domu[18]. Z niego mógł patrzeć na największy i najstarszy poznański szpital wraz z kościołem pod wezwaniem Świętego Ducha[19]. Być może wtedy właśnie powziął postanowienie budowy podobnej fundacji w swoim Gostyniu.

Gostyński szpital – o czym już wspominaliśmy – był pierwszą prywatną placówką leczniczą w diecezji poznańskiej. Do tej pory takie instytucje tworzyli wyłącznie władcy i Kościół. Sam wybór boskiego opiekuna nie jest niczym niezwykłym. W XIII wieku podobne szpitale funkcjonowały również we Wrocławiu i Kaliszu. Na ziemiach polskich istniał też Zakon Świętego Ducha zajmujący się chorymi. Zatem Mikołaj Przedpełkowic miał konkretne źródła inspiracji[20]. Gostyński szpital Świętego Ducha i sąsiadujący z nim kościół pod tym samym wezwaniem zostały ufundowane na przełomie czerwca i lipca 1301 roku, a zatwierdzone przez biskupa poznańskiego w październiku tego roku. Z dwóch zachowanych dyplomów dowiadujemy się o szczegółach dotyczących fundacji.

Najważniejszą kwestią jest pytanie, czy mamy do czynienia wyłącznie z fundacją szpitala, czy też chodziło, jak przyjmują niektóre opracowania, jednocześnie o ufundowanie specjalnego miejsca dla chorych i towarzyszącego mu kościoła? Dokumenty zdają się sugerować, że Mikołaj założył tylko szpital z przyległym do niego cmentarzem[21]. Zostały one przekazane wraz

[17] J. W i e s i o ł o w s k i, *Dominikanki poznańskie w kręgu mecenatu Przedpełkowiców*, „Kronika Miasta Poznania" 2004, T. 72, nr 3, s. 109; S. K o z i e r o w s k i, *Fundacye klasztorne rodów rycerskich zachodniej wielkopolski w dobie piastowskiej*, Poznań 1914, s. 31; A. G ą s i o r o w s k i, *Późnośredniowieczna konurbacja poznańska*, [w:] *Dzieje Poznania do roku 1793*, T. 1, Poznań 1988, s. 223.

[18] J. W i e s i o ł o w s k i, *Kariera Jana z Łodzi, kanonika z Marlewa*, „Kronika Miasta Poznania" 2009, nr 4, s. 31.

[19] A. G ą s i o r o w s k i, *Późnośredniowieczna konurbacja*…, s. 229.

[20] J. S z c z e p a ń s k a, *Henryk IV Probus. Podstawowe problemy badawcze. Próba podsumowania*, cz. 2, „Textus et Studia" 2019, nr 3/4, s. 95; *Dzieje Kalisza*, Poznań 1977, s. 69.

[21] L. S o b k o w s k i, *Szpital Ducha Świętego w Gostyniu*, „Kronika Gostyńska", 1930, t. 2, nr 1, s. 1-7. Autor ks. dr Ludwik Sobkowski we wstępie do tłumaczeń dyplomów pisze o szpitalu i kościele Świętego Ducha, tymczasem w przytoczonych przez niego dwóch dyplomach z 1301 roku zarówno w wersjach tłumaczonych, jak i oryginalnych jest mowa tylko o szpitalu. W drugim z dokumentów – zatwierdzeniu fundacji przez biskupa Andrzeja, czytamy najpierw o kościele w Starym Gostyniu i szpitalu w Gostyniu, zaś w części o wysłaniu odpowiednich mnichów do posługi pada zwrot o kościołach w liczbie mnogiej, bez podania,

z parafią Stary Gostyń (a zatem z tamtejszym kościołem i wsią) klasztorowi benedyktynów w Lubiniu. Ponadto na utrzymanie szpitala Mikołaj zapisał dochód z dziesięcin ze wsi: Daleszyn, Brzezie, Gola, Stężyca, Malewo, Pożegowo. Uposażono go również młynem Skrobacz, prawem do połowu ryb w rzece w okolicy Daleszyna, a także połową jeziora w Stężycy[22].

Ostatnią spektakularną fundacją Mikołaja Przedpełkowica była kolegiata w Głuszynie ustanowiona w 1296 roku. To pierwsza możnowładcza kolegiata w diecezji poznańskiej. Prawdopodobnie Mikołaj poznał takie rozwiązanie organizacyjne dla dóbr kościelnych podczas krótkiego pobytu u boku Przemysła II w Krakowie w 1290 roku. W Małopolsce bowiem podobne fundacje, w tym możnowładcze, były powszechne. Powodem założenia kolegiaty, obok względów religijnych, mogło być poszukiwanie optymalnej formy zarządzania dobrami głuszyńskimi. Mikołaj nie chciał lokować tam miasta, gdyż dobra były zbyt małe i leżały zbyt blisko Poznania, by lokacja się powiodła. Przedpełkowic miał na uwadze wcześniejszą nieudaną lokację Mosiny. Bliskość grodu Przemysła sprawiała, że trzeba było szukać innego sposobu efektywnego władania majątkiem. Fundacja klasztoru nie wchodziła w grę, bo była zbyt droga i oznaczała utratę kontroli nad przekazanymi mnichom posiadłościami. Idealnym rozwiązaniem była zatem kolegiata. W jej przypadku dochody z dóbr przeznaczonych na utrzymanie założenia przechodziły na kanoników kolegiackich, zaś same dobra pozostawały w rękach fundatora. Poza tym Mikołaj miał w takiej sytuacji wpływ na obsadę kanoników i mógł ich powoływać spośród członków swego rodu. Kolegiata głuszyńska pod wezwaniem św. Jakuba Większego składała się z trzech kanoników i prepozyta. Podstawą jej uposażenia były dziesięciny z dziewię-

o jakie kościoły chodzi. Jest to wewnętrzna sprzeczność, być może polegająca na jakimś błędzie pisarskim lub nadinterpretacji ks. dr. Sobkowskiego. Możliwości są dwie – albo wystawcy dokumentów za oczywistą rzecz uznali powszechne w ich czasach wiązanie kościołów i szpitali pod wezwaniem Świętego Ducha i nie wymienili obok szpitala kościoła, albo sam ks. dr Sobkowski uznał, że takie powiązanie było powszechne, więc może tak zinterpretować dokument. Z kolei ksiądz S. Kozierowski w swym opracowaniu *Dzieje Gostynia w wiekach średnich* z 1913 roku wspomina jedynie o fundacji szpitala Świętego Ducha. Myślę, że rozstrzygający jest zapis umieszczony w dokumencie biskupim, że wyraża się zgodę na pogrzeb i pochówek w obrębie terenu szpitala. Gdybyśmy mieli do czynienia z istniejącym obok kościołem, taki zapis nie byłby konieczny. Kościół Świętego Ducha przy szpitalu erygowano zatem później, zaś szpital już w 1301 roku. Co prawda istnieje teoria, że prepozytura szpitala i kościoła szpitalnego była integralna i składała się z dwóch nierozłącznych elementów (por. M. S u r d a c k i, *Prepozytury szpitalne – podstawowy typ polskiego szpitala średniowiecznego*, „Nasza Przeszłość" 2015, t. 125, s. 10-12). Jednakże lokowano je zazwyczaj przy istniejących kościołach. W Gostyniu takowego nie było, stąd uposażenie podpięto pod kościół w Starym Gostyniu, a szpital Świętego Ducha miał prawdopodobnie na początku jedynie izbę do modlitwy (oratorium), a w bliżej nieokreślonej przyszłości dobudowano do niego kościół.

[22] L. S o b k o w s k i, *Szpital Ducha Świętego*…, s. 1-7.

ciu wsi i folwarków Mikołaja. Należności płacono w pieniądzu, a także w zbożu – głównie chodziło o żyto i owies. O rynkowym, a nie wyłącznie konsumpcyjnym charakterze działalności kolegiaty, świadczy uposażenie jednego ze wspomnianych kanoników. Duchowny otrzymał 15 klaczy, dwa woły, dwie krowy, 50 owiec i 15 macior. Dla prepozyta przeznaczono natomiast dodatkowo dochody z karczm w całym okręgu Głuszyny. Kanonicy mieli prawo połowu ryb w okolicach i zezwolenie na polowanie na zające w dobrach Mikołaja – tak daleko, jak sięga dźwięk dzwonu kolegiaty[23].

Samo wezwanie kolegiaty świadczy również o horyzontach Mikołaja. Jest to pierwsza świątynia na ziemiach polskich, której apostoł patronuje. Być może z kultem św. Jakuba spotkał się Przedpełkowic podczas odbytej pielgrzymki do Santiago de Compostela[24].

Połów ryb w średniowieczu (ilustracja z roku 1483)

[23] M. L a n g e, *Fundacja kolegiaty w Głuszynie w 1296 roku*, „Kronika Miasta Poznania" 2009, nr 4, s.72-78.
[24] Por. tamże, s. 74, 78; J. W i e s i o ł o w s k i, *Dominikanki poznańskie…*, s. 116.

Specjalistyczne gospodarstwo stawowe

Dzięki nadaniom ze strony księcia pomorskiego Mestwina II Mikołaj Przedpełkowic stworzył olbrzymie, specjalistyczne gospodarstwo rybne. W jego skład weszły: Stara Kiszewa (koło Starogardu) i 16 pobliskich jezior (Krąg, Kozielnia, Czerwonko, Drzęczno, Prusionki Wielkie, Prusionki Małe, Długie, Słupino, Słupinko, Chebdy, Młosino, Kły, Leśno, Warszyn, Veuronice, Virchuge), miejscowość Lubnia (koło Chojnic) i osiem towarzyszących jezior (Przywłoczono, Wierzchul, Chądzie, Wdzydze, Brzeżno, Strupino, Rzujno, Kiełpińskie), miejscowość Damianowa Dąbrowa (obecnie Piechowice). Łącznie we władaniu Przedpełkowica znalazły się 24 z 89 pomorskich jezior[25]. Jak wielki to był potencjał, może świadczyć fakt, że tylko jedno z tych jezior – Wdzydze w Borach Tucholskich – ma dziś 1400 hektarów i nazywane jest kaszubskim morzem.

Gospodarstwo stawowe Mikołaja było z pewnością bardzo dochodowe. Wpływ na to miało olbrzymie ówczesne zapotrzebowanie na ryby. Wynikało ono na przykład z długich i poważnie traktowanych w średniowieczu okresów postnych[26]. Innym czynnikiem sprzyjającym konsumpcji ryb był rozwój miast i nowe lokacje[27]. Wzrost ludności na Pomorzu Gdańskim w XIII wieku został wywołany przyrostem demograficznym, migracjami z ziemi chełmińskiej i z Prus (na skutek najazdów pruskich i akcji krzyżackich) oraz dopełniony pierwszą falą kolonistów z Zachodu[28]. Dodać przy tym trzeba, że to właśnie na terenach leżących blisko nadań Mikołaja odnotowano największy postęp osadnictwa, połączony z rozwojem Tucholi, Chojnic i Człuchowa[29]. Niedaleko położone były również Starogard, Skaryszewy i Raciąż. Przez miejscowości te – dodajmy – wiodły jedne z najczęściej uczęszczanych szlaków komunikacyjnych w regionie. Starogard i Skaryszewy leżały przy *via mercatorum*, jednej z najstarszych i najważniejszych dróg bałtyckich, zaś Raciąż przy drodze biegnącej przez Tucholę i prowadzącej do Wielkopolski[30]. Stara Kiszewa znajdowała się zaś w widłach tych dwóch

[25] Por. W. Ł ę g a, *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, Poznań 1949, s. 19.

[26] Post przypadał na więcej niż połowę dni w roku (192 na 365), w obrębie tych 192 dni było jeszcze 51 dni postu ścisłego, gdy nie wolno było jeść nabiału; zob. A. R u t k o w s k a – P ł a c h c i ń s k a, *Pożywienie i napoje,* [w:] *Historia Kultury Materialnej Polski*, T. 2, *od XIII do XV wieku*, Wrocław 1978, s. 258.

[27] M. I w a s z k i e w i c z, J. M a s t y ń s k i, W. A n d r z e j e w s k i, *Rybołówstwo i rybactwo w Wielkopolsce od początku średniowiecza do 1939 roku*, Szreniawa 2007, s. 10; W. S c z y g i e l s k i, *Zarys dziejów rybactwa śródlądowego w Polsce*, Warszawa 1967, s. 8.

[28] G. L a b u d a, *Pomorze Gdańskie i Sławieńskie, Rozwój gospodarki wiejskiej i początki miast samorządowych, Zaludnienie i postępu w osadnictwie*, [w:] *Historia Pomorza*, T. 1, *do roku 1466*, Poznań 1969, s. 495.

[29] Tamże, s. 498.

[30] S. W e y m a n n, *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938, s. 98-99.

dróg. Gospodarstwo Przedpełkowica było więc znakomicie skomunikowane. Główne szlaki uzupełniały lokalne połączenia drogowe w okolicach Starogardu (Garczyn koło Kościerzyny – Stara Kiszewa). W mieście mógł więc rozwijać się targ, a w jego okolicy karczma w Białej[31].

Gospodarstwo rybne Mikołaja reprezentowało wysoki poziom rozwoju. Opierało się nie tylko na naturalnych jeziorach, ale również na zbiornikach sztucznie tworzonych. Najczęściej były to stawy (*piscinae*) tworzone przy młynach i przeznaczone do hodowli doborowych gatunków ryb. To w rozpatrywanych czasach rzadkość. Z reguły bowiem rybniki budowano tam, gdzie nie było jezior. Połączenie hodowli naturalnej i sztucznej świadczy o najwyższym poziomie przedsiębiorczości[32].

Dodatkowo uzyskane przywileje książęce pozwalały Mikołajowi na zakładanie młynów (*cum molendinis*) i prowadzenie łowów w Dąbrowie i Lubni[33]. W jego władaniu znalazło się nadto Mrzezino koło Chojnic[34]. Wielmoża mógł również czerpać pożytki z bartnictwa (*mellificiis*) i gospodarowania na gruntach rolnych i nieużytkach (*cum agriscultis et incultis*). W ten sposób zgromadzony oraz cieszący się wieloma przywilejami majątek stawiał Mikołaja Przedpełkowica w gronie najzamożniejszych właścicieli ziemskich na Pomorzu.

Inwestycje hydrotechniczne

Z całą pewnością Mikołaj fascynował się nowoczesnymi pomysłami związanymi z inżynierią wodną. Świadczą o tym liczne inwestycje i działania, których ślady mamy w dokumentach. Wspominaliśmy już o pierwszym poznańskim wodociągu poprowadzonym do klasztoru dominikanek, a także o budowanych specjalistycznych rybnikach na Pomorzu.

Całość obrazu dopełniają jeszcze łaźnie miejskie, które Przedpełkowic zakładał w swoich miastach: w Mosinie, Kobylinie i Gostyniu. Lokowany Kobylin nazwał Wenecją, co łączy się z dwiema okolicznościami. Jest śladem jego przypuszczalnego pobytu w Italii, a także może wynikać z faktu, że miasto założono na miejscu, gdzie łączyły się dwie rzeki wraz z dopływami. Pobudowano tam liczne przeprawy – drogi, brody, mosty[35]. Ważne miejsce w dyplomach Mikołaja zajmują młyny wodne, które chętnie budował,

[31] K. Ś l ą s k i, *Pomorskie szlaki handlowe w XII i XIII wieku*, „Przegląd Zachodni" 1948, nr 3, s. 288-289.
[32] W. Ł ę g a, *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, Poznań 1949, s. 27-28.
[33] Tamże, s. 79, 132.
[34] Tamże, s. 122; por. *Pommerellisches Urkundenbuch,* Danzig 1882, No. 545.
[35] M. M ł y n a r s k a – K a l e t y n o w a, *Pierwsze lokacje miast w dorzeczu Orli w XIII wieku…*, s. 82.

przejmował i nadawał. Doceniał wielkość ich dochodów oraz był przekonany, że są nieodzowne dla rozwoju ówczesnej gospodarki.

Oprócz młynów wymienianych w innych częściach niniejszego artykułu należy jeszcze przywołać układ Przedpełkowica z opatem lubińskim zawarty w 1300 roku, którego przedmiotem było zagospodarowanie młynami brzegów Obry[36].

Podsumowanie

Mikołaj Przedpełkowic należał z pewnością do najbogatszych wielmożów na przełomie XIII i XIV wieku w kraju. Na jego potęgę ekonomiczną składało o się aż pięć kluczy latyfundialnych (mosiński, gostyński, kobyliński, kiszewski, oławski). Dobra te leżały w trzech dzielnicach – na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku. Funkcjonowały w nich trzy miasta (Gostyń, Mosina, Kobylin) i blisko 50 wsi. Specyficznym rodzajem przedsięwzięcia Mikołaja było wielkie gospodarstwo rybne w Starej Kiszewie, które obejmowało 24 pomorskie jeziora i specjalnie budowane rybniki dla hodowli luksusowych gatunków ryb. Choć podstawą gospodarki w dobrach Przedpełkowica było rolnictwo i rybołówstwo, to dużą wagę przykładał on również do przetwórstwa (lokował młyny wodne oraz tworzył jatki). O zasobności Mikołaja świadczy ufundowanie przez niego klasztoru dominikanek w Poznaniu, kolegiaty w Głuszynie i szpitala w Gostyniu. Działał nieszablonowo i potrafił realizować pomysły zupełnie nowatorskie, jak budowa wodociągu w Poznaniu.

Warto dodać, że choć inwestycje gospodarcze Przedpełkowica nie tworzyły zwartej całości terytorialnej, to wielmoża podejmował starania, aby nadać im charakter przemyślanego założenia ekonomicznego. Jego lokacje wpisywały się przy tym w strategiczny plan łączenia głównych dróg handlowych i wojskowych z północy na południe kraju. Dowodzi to rangi politycznej Mikołaja i jego ponaddzielnicowych ambicji.

Tabela

Dobra Mikołaja Przedpełkowica

Lp.	Nazwa miejscowości	Data	Lokalizacja	Źródło
1.	Krośno	1241	k. Poznania	KDW 231
2.	Trzebowo	1241	Trzebaw k. Poznania	KDW 231
3.	Sowiniec	1241	k. Poznania	KDW 231
4.	Sobiałkowa Górka	1241	k. Miejskiej Górki	KDW 231

[36] B. Ś l i w i ń s k i, *Mikołaj Janowicz, Mikołaj Przedpełkowic i palacja kaliska w 1299 r.*, „Roczniki Historyczne” 1989-1990, R. LV-LVI, s. 139-141.

Lp.	Nazwa miejscowości	Data	Lokalizacja	Źródło
5.	Smolice	1241	k. Kobylina	KDW 231
6.	Saczyn	1268	k. Kalisza	KDW 435
7.	Wysoka	1260	Kilka typów lokalizacji między Piłą, Poznaniem, Gnieznem a Bydgoszczą	KDW 384
8.	Kobylin/Wenecja	1289 /1303		KDW 863, 864
9.	Mosina	1302		KDW 848
10.	Chwalenice/Falinicze	1303	k. Kobylina	KDW 863
11.	Rębiechów/Rzemiechowo	1303	k. Kobylina	KDW 864
12.	Starkowiec	1266 /1303	k. Kobylina	Młynarska – Kaletynowa s. 96
13.	Targoszyce		k. Kobylina	Tamże s. 96
14.	Zakrzewo		k. Kobylina	Tamże s. 96
15.	Sienno	1304	k. Skoków	KDW 887
16.	Gałęzewo	1294	między Wrześnią a Słupcą	KDW 728
17.	Głuszyna	1296	k. Poznania	KDW 754
18.	Janków	1292	k. Oławy	CDS reg. 2226
19.	Swojków	1292	k. Oławy	CDS reg. 2226
20.	Stara Kiszewa i 16 jezior (Krąg, Kozielnia, Czerwonko, Drzęczno, Prusionki Wielkie, Prusionki Małe, Długie, Słupino, Słupinko, Chebdy, Młosino, Kły, Leśno, Warszyn, Veuronice, Virchuge)	1281	Pomorze	PUII No. 331
21.	Lubnia i 8 jezior (Przywłoczono, Wierzchul, Chądzie, Wdzydze, Brzeżno, Strupino, Rzujno, Kiełpińskie)	1290	k. Kiszewy	PUII No. 473
22.	Damianowa Dąbrowa (Piechowice)	1290	k. Lubni	PUII No. 473
23.	Gostyń (Stary)	1275		KDW 458
24.	Brzezie	1278		KDW 474
25.	Mrzezino	1296	k. Chojnic	KDW 756
26.	Roszczki	1282	pod Bytyniem k. Szamotuł	KDW 504
27.	Sokolniki			
28.	Białokosz	1282	k. Międzychodu	KDW 504
29.	Warzynowo	1296	k. Poznania	KDW 754
30.	Kamionki			
31.	Łęg	1296	k. Śremu	KDW 754
32.	Chrząstowo			
33.	Góra			
34.	Główczyn	1296	k. Kalisza	KDW 752
35.	Marlewo	1296	k. Głuszyny	KDW 752

Lp.	Nazwa miejscowości	Data	Lokalizacja	Źródło
36.	Virek/Wiórek	1296	k. Poznania	KDW 754
37.	Kałek/Kaleje			
38.	Koziegłowy			
39.	Pożegowo	1301	k. Gostynia	KDW 841, 843
40.	Stężyca/Stibino			
41.	Malewo/Manclino			
42.	Gola			
43.	Daleszyn			
44.	Wyganów	1301	k. Kobylina	KDW 863
45.	Donatowo	1282	k. Kościana	KDW 504
46.	Grzymisław		k. Śremu	
47.	Pożegowo	1302	k. Mosiny	KDW 848
48.	Zarób			
49.	Niwka			
50.	Gostyń	1301		KDW 843

Mapa dóbr Mikołaja Przedpełkowica